

Sygn. akt I KK 176/22

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **B. K.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 29 czerwca 2022 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 23 września 2021 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 25 maja 2021 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnić skazanego z kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 maja 2021 r., sygn. III K (...), Sąd Okręgowy w L.:

1. uznał oskarżonego **B. K.** za winnego tego, że w dniu 2 maja

2021 r. w L. dokonał zabójstwa A. H. w ten sposób, że działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia go życia, zadał mu uderzenie nożem w okolice klatki piersiowej, powodując ranę kłutą klatki piersiowej drążącą do mięśnia sercowego, skutkującą intensywnym krwotokiem wewnętrznym i zewnętrznym, prowadzącą do

gwałtownego zgonu pokrzywdzonego, to jest czynu z art. 148 § 1 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz G. H. i I. H. nawiazki w kwocie po 50.000,00 zł, zaś na rzecz D. H. w kwocie 30.000,00 zł.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego wyrokiem z dnia 23 września 2021 r., sygn. II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...):

I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w miejsce ustalenia o działaniu z zamiarem bezpośrednim przyjął ustalenie o działaniu z zamiarem ewentualnym zabójstwa;
2. orzeczoną karę pozbawienia wolności obniżył do 11 lat;
3. wysokość nawiazki orzeczonej na rzecz D. H. obniżył do 10.000,00 zł;

II. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego zarzucając rażącą obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. „art. 433 § 1 i § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk w z w. z art. 440 kpk w zw. z art. 449a

kpk w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i art. 424 kpk oraz art. 458 kpk, poprzez nienależyte rozważenie przez Sąd Apelacyjny, z urzędu - z uwagi na rażącą niesprawiedliwość orzeczenia i niezależnie od granic zaskarżenia - dalszych zarzutów obrońcy skazanego podniesionych na etapie postępowania apelacyjnego, a w konsekwencji:

1. brak sporządzenia przez Sąd Apelacyjny uzasadnienia wyroku w sposób wypełniający wymogi stawiane przez prawodawcę w treści art. 424 kpk z uwagi na rażące uchybienia w tym zakresie popełnione przez Sąd I Instancji,

2. nieuprawnione i nieprawidłowe konwalidowanie rażącego naruszenia przez Sąd I

instancji treści art. 424 kpk, przy równoczesnym nieskorzystaniu z możliwości przewidzianej art. 449a kpk, w sytuacji kiedy rodzaj i ilość uchybień popełnionych w sprawie przez Sąd I Instancji upoważniała do stwierdzenia, że w istocie skazany pozbawiony został prawa do rzetelnego procesu, dwuinstancyjnego i pełnego rozpoznania jego sprawy, gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

3. art. 452 § 3 kpk w zw. z art. 452 § 2 kpk, poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych obrońcy skazanego w przedmiocie:
 1. dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z przesłuchania w charakterze świadków członków zespołu kartki pogotowia udzielających pokrzywdzonemu pierwszej pomocy medycznej (po ustaleniu ich danych w drodze uprzedniego zwrócenia się do Pogotowia Ratunkowego w L., ul. D., w L.) celem ustalenia: 1) jakiej pomocy medycznej udzielono pokrzywdzonemu i jakie procedury medyczne zostały wdrożone w procesie udzielania pokrzywdzonemu pierwszej pomocy medycznej i leczenia pokrzywdzonego; a także 2) jakie informacje zostały przekazane pracownikom medycznym w zakresie przebiegu samego zdarzenia z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonego i odniesionych przez pokrzywdzonego obrażeń;
 2. dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii zespołowej biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej celem ustalenia: 1) jak głęboka była rana kłuta zadana przez oskarżonego B. K. pokrzywdzonemu A. H. i czy została ona zadana w bok pokrzywdzonego (jeśli, tak to w który), czy w przednią część klatki piersiowej; 2) czy gdyby nóż trafił w środek żebra pokrzywdzonego, to z uwagi na siłę ciosu możliwym byłoby, aby spowodował on u pokrzywdzonego wyłącznie lekki uszczerbek na zdrowiu albo też nie wywołał skutku śmiertelnego;

3. czy uderzenie nożem zadane zostało pokrzywdzonemu przez oskarżonego z dużą siłą, a jeśli tak to czy mogło to być konsekwencją pozostawiania przez obu uczestników zdarzenia w ruchu i energii pochodzącej właśnie z tego ruchu (biegu);

4. czy wersja zdarzenia podawana przez oskarżonego (mając na względzie pozostałą część zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności dowód z nagrania obrazującego moment obrócenia się pokrzywdzonego w lewą stronę wobec biegnącego w jego kierunku oskarżonego, jest możliwa? 5) czy czynności medyczne wobec pokrzywdzonego przeprowadzone zostały w sposób prawidłowy (mając na względzie zarówno możliwe opóźnienie w zakresie udzielenia pierwszej pomocy medycznej, jak i jej nieprawidłowe udzielenie), a w przypadku stwierdzenia uchybień ustalenia ich wpływu na skutek śmiertelny u pokrzywdzonego,

1. dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii psychiatryczno-psychologicznej celem ustalenia, czy (mając na względzie całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego) można uznać, że oskarżony działał w chwili zdarzenia w warunkach silnego wzburzenia uzasadnionego okolicznościami i biorąc pod uwagę dynamikę sytuacji mógł nie przewidywać konsekwencji podejmowanych przez siebie decyzji,
2. art. 433 § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk polegające na nierozważeniu w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, i art. 410 kpk, wskazanych w skardze apelacyjnej, które to zarzuty - niezależnie od wniosku końcowego apelacji - przemawiają za brakiem po stronie skazanego zamiaru popełnienia zbrodni zabójstwa przy jednoczesnym odniesieniu się przez sądy obu instancji do elementów stanu faktycznego i aspektu intelektualnego działania sprawcy, a zatem okoliczności nie mogących wprost i niejako samoistnie wpływać na sam zamiar towarzyszący działaniu, zwłaszcza, jeśli uwzględnić, że w ustalonym stanie faktycznym, poza samym sposobem działania polegającym na ugodzeniu pokrzywdzonego nożem występuje poddawany przez Sądy niezwykle oszczędnej ocenie szereg zachowań po stronie skazanego, z których nie wynika aby miał on

zamiar spowodowania śmierci ofiary, co zaś powoduje, że skarżone orzeczenie wydane zostało z naruszeniem przepisu art. 457 § 3 kpk, a w ostatecznej konsekwencji także 148 § 1 kk poprzez jego błędne zastosowanie i zakwalifikowanie czynu przypisanego skazanemu z tego przepisu,

3. art. 433 § 1 i § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 440 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk przejawiające się nienależytym rozważeniu przez Sąd Apelacyjny, z urzędu - z uwagi na rażącą niesprawiedliwość orzeczenia i niezależnie od granic zaskarżenia - dalszych zarzutów obrońcy skazanego podniesionych na etapie postępowania apelacyjnego, co skutkowało zaakceptowaniem i w części powieleniem błędnych ustaleń Sądu I Instancji w przedmiocie działania przez skazanego z zamiarem (jednakże ewentualnym) zabicia pokrzywdzonego, poprzez przyjęcie, że:

1. zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oceniany zgodnie z zasadami wiedzy i

doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że skazany działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa i godził się na śmierć pokrzywdzonego;

2. osoba znajdująca się w szczególnej sytuacji motywacyjnej, w stresie, wynikającym z wcześniejszego nagannego zachowania pokrzywdzonego (które ma znaczenie w perspektywie cech wzorca normatywnego przyjmowanego za podstawę wnioskowania o tym, co powinien przewidywać sprawca) ma takie same, jak zwykły (modelowy) obywatel warunki do wszechstronnego przemyślenia czynu i przewidywania jego ewentualnych skutków, co pozostaje w sprzeczności z doświadczeniem życiowym i notoryjną wiedzą o gwałtowności i nie przemyśleniu reakcji w stanie stresu, wzburzenia, czy zdenerwowania wywołanego nagannym i prowokacyjnym zachowaniem ofiary, czego konsekwencją pozostaje naruszenie przepisu prawa materialnego poprzez jego błędne zastosowanie i zakwalifikowanie czynu przypisanego skazanemu z art. 148 § 1 kk mimo braku ku temu podstaw faktycznych.

3. art. 433 § 1 i § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 440 kpk w zw. z art. 25 kk, poprzez nienależyte przeanalizowanie przez Sąd Apelacyjny możliwości przyjęcia działania przez skazanego w warunkach ekscesu, czy to intensywnego, czy ekstensywnego, a przez to naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 25 kk, poprzez jego błędne niezastosowanie.

4. art. 433 § 1 i § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk w zw. z art. 440 kpk w zw. z art. 148 § 4 kk, poprzez nienależyte w przeanalizowanie przez Sąd Apelacyjny możliwości przyjęcia działania przez skazanego w warunkach silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, a przez to naruszenie przepisu prawa materialnego, a to art. 148 § 4 kk, pomimo braku ku temu podstaw faktycznych”.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy właściwemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Regionalnej w W. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesiona przez obrońcę skazanego B. K. kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Rozważania dotyczące przedstawionych w kasacji zarzutów trzeba rozpocząć od przypomnienia, że o "rażącym naruszeniu prawa" w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. wolno mówić tylko wtedy, gdy doszło do poważnej obrazy prawa, a więc odgrywającej przy rozstrzyganiu sprawy znaczącą rolę. To jednak dla uznania kasacji za zasadną nie jest wystarczające, bowiem należy jeszcze wykazać, że owo rażące naruszenie prawa mogło wywrzeć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew wywodom skarżącego Sąd ten odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych w tym do zarzutu obrazy art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., a także kwestii zamiaru działania skazanego B. K.. Uzasadnienie Sądu

odwoławczego jest wyczerpujące, przekonujące, a dokonana w tym zakresie analiza jest spójna i logiczna. Skarżący zupełnie pomija, że Sąd Apelacyjny w sposób jasny i jednoznaczny wskazał, dlaczego nie można uznać, iż oskarżony działał w stanie silnego usprawiedliwionego wzburzenia, o którym mowa w art. 148 § 4 k.k.(uzasadnienie SA – s. 11). Brak jest też podstaw do uznania, że skazany działał w warunkach kontratypu przewidzianego w art. 25 k.k. W kasacji nie przedstawiono argumentów, które podważyłyby wprost twierdzenia Sądu instancji *ad quem*. W zdecydowanej większości jest to powielenie wcześniejszych wywodów prezentowanych w zwykłym środku odwoławczym, a nie jest rolą Sądu Najwyższego dublowanie wcześniejszej, przeprowadzonej już przez Sąd drugiej instancji kontroli apelacyjnej.

Poza sferą rozważań Sądu Apelacyjnego nie pozostały także zarzuty wskazywane przez obrońcę oskarżonego w apelacji, z którą wiązał on konsekwencje znaczące z punktu widzenia końcowego rozstrzygnięcia. Ta zaś okoliczność, że skarżący z takim orzeczeniem Sądu się nie zgadza i prezentuje własną ocenę dowodów oraz wynikające z tego fakty nie oznacza, że Sąd odwoławczy nie rozważył wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym.

Analizując materiał dowodowy sprawy, Sąd odwoławczy zauważył, że treść nagrania zabezpieczonego na karcie 157 obejmująca część początkowej fazy zdarzenia, potwierdza, iż już w tej fazie zdarzenia oskarżony wyciągnął nóż, wykonywał charakterystyczne ruchy w kierunku pokrzywdzonego, ten zaś jedynie manewry obronne, a następnie zaczął uciekać. Prawidłowe jest więc, oparte o dowód o charakterze obiektywnym ustalenie Sądu odwoławczego, że już w tej fazie zajścia oskarżony uzyskał przewagę nad pokrzywdzonym, przy pierwotnej przewadze fizycznej tego ostatniego, pokrzywdzony z uwagi na to zdecydował się uciec (s. 8 uzasadnienia SA).

W tym kontekście za trafne uznano ustalenie Sądu I instancji, iż pobicgnięcie oskarżonego w ślad za pokrzywdzonym, nie było nakierowane na pokazanie swojej przewagi, skoro ten efekt został już osiągnięty wcześniej, natomiast zamiarem oskarżonego było uderzenie pokrzywdzonego trzymanym w

ręku nożem.

Należy zgodzić się również, że na podstawie jedynie tego ustalenia nie można wywodzić zamiaru bezpośredniego zabójstwa, jak to uczynił Sąd Okręgowy, uwzględnić należy dalsze okoliczności, przede wszystkim związane z tym, iż oskarżony zadał tylko jeden cios w klatkę piersiową pokrzywdzonego, zaś pokrzywdzony nie upadł pod wpływem tego ciosu, wypowiadał jeszcze określone treści stanowczym głosem do oskarżonego.

Zdaniem Sądu odwoławczego oskarżony był z jednej strony w pełni świadom w jaki sposób, czym i w jaką część ciała pokrzywdzonego (klatkę piersiową) uderzył, z drugiej zaś wiedział, iż nie doszło do natychmiastowego, zauważonego dla niego zrealizowania zamierzonego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, skoro ten formułował określone wypowiedzi, stanowczym czy momentami wręcz wulgarnym językiem. Oskarżony był przy tym także świadom swojej przewagi związanej z posiadaniem nożem, którego użycia pokrzywdzony nie był w stanie zapobiec przy pierwszym ciosie - pozostałe osoby znajdowały się kilkadziesiąt metrów dalej, a tym samym oskarżony miał obiektywną możliwość kontynuowania zadawania ciosów, tak aby mieć pewność osiągnięcia zamierzonego celu, a czego bez wątpienia nie uczynił.

W trafnej ocenie Sądu *ad quem*, uwzględniając dynamikę zajścia, warunki oświetleniowe, odzież, w którą był ubrany pokrzywdzony, brak jest podstaw do przyjęcia istnienia u oskarżonego świadomości koniecznego skutku, a więc sytuacji, w której sprawca uświadamia sobie, iż dany skutek, *in concreto*, musi nastąpić (podkreślenie – SN). Nie przemawia za zamiarem bezpośrednim okoliczność nie udzielenia przez oskarżonego pomocy pokrzywdzonemu, skoro oskarżony miał świadomość, iż w pobliżu znajdują się osoby, które znał i które towarzyszyły także pokrzywdzonemu, stąd jego oddalenie się z miejsca zdarzenia, połączone z porzuceniem w nieodległym odległości noża, ocenić należało nie jako wyraz realizacji zamiaru bezpośredniego zabójstwa, lecz obawy o odpowiedzialność karną związaną ze zrealizowanym swoim działaniem, to jest celowym, o określonej sile i lokalizacji uderzeniu nożem pokrzywdzonego z

jednoczesną świadomością możliwości dalej idącego skutku w postaci spowodowania śmierci pokrzywdzonego, na których zdaniem Sądu Apelacyjnego oskarżony się godził.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że zachodzi zamiar ewentualny wówczas, gdy sprawca uświadamia sobie w sferze intelektualnej możliwość nastąpienia danego, dalej idącego skutku i zaistnienie tego skutku jest mu obojętne w tym znaczeniu, iż nie chce go w takim znaczeniu jaki występuje przy zamiarze bezpośrednim, natomiast jednocześnie jest mu obojętne („godzi się”) czy on nastąpi, czy też nie. Ta postać zamiaru co do zasady nie występuje samodzielnie, innymi słowy występuje obok innego zamiaru (bezpośredniego), z którym mamy do czynienia w przypadku podjęcia określonego działania dla osiągnięcia zamierzonego skutku z jednoczesnym uświadomieniem sobie możliwości wystąpienia innego, dalej idącego, a objętego wyżej określonym „godzeniem się”.

W realiach niniejszej sprawy Sąd odwoławczy prawidłowo przyjął, iż pościg oskarżonego za pokrzywdzonym związany był z zamiarem zadania pokrzywdzonemu ciosu nożem. Opisywany przez oskarżonego w jego wyjaśnieniach sposób usytuowania pokrzywdzonego (skoro zauważył obrót pokrzywdzonego w jego stronę i ruch ręki w kierunku kieszeni) uprawnia do wniosku, iż mimo przemieszczania się, tego rodzaju usytuowanie było oskarżonemu znane i przy takim jego usytuowaniu, skierował on w kierunku pokrzywdzonego uderzenie mające postać ciosu. Zasadne było zatem ustalenie, iż lokalizacja tego uderzenia, to jest klatka piersiowa pokrzywdzonego, była objęta świadomością, zamiarem oskarżonego, nie wynika zaś z przypadkowej zmiany miejsca trafienia wyprowadzonego ciosu, to jest sytuacji w której uderzenie nakierowane na określone miejsce trafia ostatecznie w inne, np. na skutek nagłego przemieszczenia się napastnika, a tym bardziej osoby atakowanej, czy też znalezienie się na linii uderzenia szeroko rozumianej przeszkody skutkującej zmianą miejsca trafienia.

Zdaniem Sądu Najwyższego za zupełnie bezpodstawny uznać należy także zarzut sporządzenia przez Sąd Apelacyjny uzasadnienia niezgodnie z treścią

przepisu art. 424 k.p.k., jak i zarzut naruszenia art. 449a k.p.k. Procedowanie Sądu Apelacyjnego było rzetelne i kompletne, z zachowaniem w pełni standardów kontroli instancyjnej.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus).

Z tych powodów nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu na posiedzeniu - jako oczywiście bezzasadnej i zwolnił skazanego z kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne.